

RZEMIEŚLNIK POMORSKI

TYGODNIK GOSPODARCZY

Wiktor Kuczma
Prezes Pom. Izby Rzemieślniczej



Na marginesie planowości w rzemiośle

Planowa, ogólnokrajowa gospodarka narodowa ma na celu między innymi: podniesienie wydajności pracy, zwiększenie produkcji, ulepszenie produkowanych przedmiotów, unormowanie podaży i zbytu gotowych wyrobów oraz zaopatrzenie warsztatów w dobre, a tanie surowce i półfabrykaty, potrzebne do wytwarzania dóbr.

W ramy gospodarki planowej włączono także rzemiosło, albowiem stanowi ono niepośledni współczynnik w realizacji planu 3-letniego, gdyż z rzemiosła utrzymuje się dziś w Polsce około 330 tysięcy ludzi.

Rozpatrując kolejno nawet pobieżnie, zaledwie kilka ogniw, składających się na całość planowej gospodarki, wymienionych na wstępie, przekonamy się, że idea planowania jest celowa i nie mogła pominąć rzemiosła, stanowiącego poważny potencjał w całości gospodarstwa narodowego.

A więc przez podniesienie samej wydajności pracy nowoczesna planowość rozumie wprowadzenie wykonawcy w celowo zorganizowaną pracę, poprzez którą wyeliminowane zostaną szkodliwe przestoje, dzięki umiejętności pracy bez znacniejszego wysiłku. Osiągamy to przez stosowanie nowoczesnych metod i techniki pracy oraz świadomej dążności do wysięgu pracy, prowadzącej bezpośrednio do zwiększenia produkcji bez uszczerbku dla samej jakości.

Drugim czynnikiem o szerokim znaczeniu gospodarczym jest paląca sprawa zaniedbanych warsztatów, która nie znosi już dalszej zwłoki.

Dominującym znaczeniem w odniesieniu do zwiększenia produkcji jest reor-

ganizacja i modernizacja warsztatów. Plan gospodarczy nie pominął tych potrzeb, albowiem daje możliwość rzemieślnikowi nabycie odpowiednich narzędzi i umożliwia mechanizację warsztatów, zgodnie z wymogami nowoczesnej techniki. Każdy rzemieślnik wie doskonale, ile korzyści przynosi wprowadzenie do warsztatu nieraz drobnego na pozór ulepszenia w postaci stosownego narzędzia, przyrządu lub maszyny, zapobiegając marnotrawstwu drogiego czasu, ułatwiając wykonanie i zwiększając znacznie produkcję. Mechanizacja i dobre techniczne wyposażenie warsztatów rzemieślniczych daje nie tylko korzyści samemu rzemieślnikowi, ale przede wszystkim przysparza dóbr stanowiących wkład w ogólny dobrobyt kraju przez zwiększenie produkcji bez powiększenia ilości rąk roboczych.

Nowocześnie wyposażony warsztat rzemieślniczy zdolny jest do podjęcia zadań stawianych mu przez czynniki nadrzędne, czyli Państwo, troszczące się o zbyt i rozprowadzenie wyprodukowanych przedmiotów poprzez Centralę Zbytu.

Poza zaopatrzeniem rynku wewnętrznego odgrywa w planie gospodarczym wielką rolę zbyt towarów za granicę, tanich a dobrych, zdolnych do konkurencji z podażą światową.

Waluty, tą drogą zdobyte, dają możliwość zakupu niezbędnych surowców spoza granic kraju.

Przez ulepszenie produkcji rozumimy nie tylko jakość wytwarzanych dóbr, ale także i wprowadzenie ścisłej standaryzacji, odpowiadającej już nie tylko

rynkowi wewnętrznemu, ale także wymaganiom w światowej skali.

Wprowadzenie standartu pociąga za sobą także zwiększenie produkcji i oszczędności surowca, a tym samym daje gospodarce narodowej korzyści materialne.

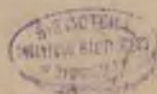
Posiadając tak zorganizowane warsztaty rzemieślnicze Państwo może regulować podaż i zbyt wyrobów, zaopatrując rynek wewnętrzny, a z góry ustalone nadwyżki eksportować poza granice kraju.

Następnie ważną rolę odgrywa unormowana i standaryzowana podaż surowca i półfabrykatów.

Z doświadczenia wiemy ile to czasu marnuje poszczególne rzemieślniki w poszukiwaniu potrzebnych mu surowców. Zorganizowana podaż surowca zaoszczędzi mu wiele kłopotów, a czas zyskany na marnotrawstwie obróci w twórczą pracę, przyczyniając się przez to samo także do zwiększenia produkcji i potania wyrobów.

Pobieżny ten szkic daje nam pewien pogląd na korzyści wynikające z planowej gospodarki państwowej i przekonuje nas o ważności i celowości podjętych zadań.

Włączenie więc rzemiosła w ogólną planową gospodarkę stanowi olbrzymi krok do podniesienia poziomu jakości i ilości produkcji rzemiosła, albowiem rozwiązuje tak ważne zagadnienia jakimi są inwestycje, kapitał obrotowy, nabywanie surowców i wreszcie sam zbyt gotowych wyrobów. W dawnym ustroju kapitalistycznym rzemieślnik wykorzystywany był przez licznych nakładców; obecnie staje się partnerem równo-



rzędnym, włączonym w mechanizmy celowej gospodarki narodowej bez żadnego ryzyka wyzysku.

Pracą zorganizowaną i wydajną przyczyni się rzemieślnik polski do odbudowy gospodarstwa krajowego, a wzmożoną produkcją i tworzeniem dóbr doskonalszej jakości przysporzy państwu znacznych dochodów bez pominięcia korzyści własnych, ku zadowoleniu szerokich mas obywateli.

Wymagania klienteli, a przede wszystkim rynki zagraniczne, które nie mogą być nam obojętne, stawiają wytwórcom wymogi, którym sprostać może jedynie zorganizowane rzemiosło.

Część naszych warsztatów, źle wyposażonych, niekiedy nieumiejętnie prowadzonych, posługujących się wstecznymi metodami pracy — nie ma dziś racji bytu i musi ulec przebudowie odpowiadającej potrzebom czasu. Niezbitym jest faktem, że posiadamy za wiele jeszcze warsztatów produkujących na zamówienia indywidualne, a za mało do-

brze zorganizowanych i wyposażonych warsztatów produkcji masowej. Stosunek ten nie odpowiada wymogom naszego społeczeństwa i musi ulec gruntownym przeobrażeniom, odpowiadającym istotnym potrzebom kraju i eksportu, ujętych w planowości państwowej.

Obok tego w harmonijnej zgodzie może i będzie prosperować odnoga rzemiosła nastawionego na wymagania stojące na wysokim poziomie, produkując wyroby na zamówienia poszczególnych klientów, często nawet o walorach artystycznych. Może ono liczyć także na właściwą opiekę państwa i samorządu gospodarczego, pracując samodzielnie i bez kontroli państwowej.

Nie wątpię, że rzemiosło polskie doceni swoją pozycję i wypełni swój obywatelski obowiązek względem państwa przez należyte zrozumienie i docenienie ważności 3-letniego planu gospodarczego i z całą energią poprze celowe zamierzenia rządu, prowadzące na nowe drogi lepszego jutra.

Znamienny głos w sprawie domiarów podatkowych

Na łamach warszawskiego „Kurier Codzienny” znakomity publicysta i ekonomista dr Adolf Atlas zamieścił nast. interesujące rozważania na temat domiarów podatkowych:

Kiedy na jednym z niedawno odbytych zebrań ekonomistów polskich w toku dyskusji padły dość stanowcze uwagi, krytykujące szereg aktualnych posunięć naszej polityki podatkowej, wybitny przedstawiciel naszej administracji państwowej pozwolił sobie zauważyć, że nasza obecna sytuacja gospodarcza, a w szczególności ogrom zadań, przed których realizacją stoimy, nie pozwala nam na tworzenie atmosfery cieplarnianej. Słowa te w sposób dobitny podkreślają twarde warunki naszego życia, które siłą rzeczy domagają się twardych poczynań i nieraz drastycznych metod. Biorąc je, w głębokiej wierze w ich słuszność, jako przesłankę dla naszych dalszych rozważań, pragniemy jednak zaznaczyć, że polityka podatkowa należy do tych wyjątkowych dziedzin świadomego działania państwowo-gospodarczego, w których przeholowanie w środkach czy metodach bardzo często daje zgola inne, niż oczekiwane rezultaty.

Zdawało by się, że w chwili, kiedy jako podstawę dla wymiaru podatków obrotowego, czy dochodowego, bierzemy księgi handlowe, to istnieć winny tylko dwie ewentualności. A mianowicie,

albo księgi uznajemy za prawidłowe i uwidaczniające bez luk całokształt przebiegu gospodarczego danego przedsiębiorstwa, a wtedy na ich tylko podstawie należy ustalić obroty i dochody przedsiębiorstwa, a więc i świadczenia podatkowe, albo też księgi te z tych czy innych powodów, które ze strony władzy podatkowej należałoby ujawnić, nie dają dostatecznej podstawy do zaufania w ich prawdziwość i wierność i dlatego nie mogą służyć jako realna podstawa dla wymiaru podatków, zmuszając władze podatkowe do narzucania płatnikowi wysokości świadczeń podatkowych podług ich uznania.

To jest proste i to jest jasne. Istnieje jednak u nas możliwość nieodrzucaenia ksiąg, a podwyższania wymiaru podatkowego ponad to, co z ksiąg wynika, a znajdzie ona wyraz w tzw. domiarach. Owe domiary przez wielką ilość płatników uważane są niesłusznie za samowolę władz podatkowych, albowiem nie zdają sobie oni sprawy z tego, iż mają one swoje oparcie w akcie ustawodawczym, jakim jest dekret o post. pod. art. moc ustawy, zatwierdzony bowiem został przez Prezydium Krajowej Rady Narodowej.

Szczegółowa analiza najbardziej istotnych w tym względzie artykułów wspomnianego dekretu prowadzi do uzasadnionego wniosku, że dekret ten daje władzom podatkowym ogromną swobodę działania, która oczywiście, życiowo rzecz biorąc, w wielu wypadkach

prowadzić musi do stanu dalekiego od tego, co zarówno Minister Skarbu, jak i każdy uświadomiony obywatel, za sprawiedliwe obciążenie podatkowe uważać może. W dekrete tym znajdujemy bowiem m. in. postanowienie, w myśl którego przy ustaleniu w danym przedsiębiorstwie obrotu, lub dochodu znacznie niższego od przeciętnego obrotu, lub dochodu podatników, wykonujących podobną działalność gospodarczą, władza podatkowa nie powinna uznać tych ksiąg za dowód w postępowaniu podatkowym, chyba, że podatnik wykaże okoliczności, usprawiedliwiające wyniki jego działalności gospodarczej, znacznie niższe od przeciętnej. Wprawdzie postanowienie to obwarowane jest szeregiem klauzul, od których stosowanie jest zależne, nie mniej jednak ze względu na to, że są one bardzo ogólne i dają władzom podatkowym szerokie i dość dowolne możliwości interpretacji, przyjąć należy życiowo jako bezsporny fakt, iż w wypadku wyżej zacytowanym, dowolny wyniar względnie domiar może być stosowany.

Poruszamy specjalnie ten wypadek, gdyż wysunięta zasada nasuwać musi poważne wątpliwości. Musimy sobie bowiem zdawać sprawę, że wśród podatników, wykonujących podobną działalność gospodarczą istnieje niewątpliwie ogromna rozpiętość w dziedzinie obrotów i dochodów.

Wydaje się nam sprawa mocno wątpliwą, aby podatnik, którego ksiąg nie zakwestionowano umiał znaleźć i wskazać przekonywujące władze podatkowe okoliczności, usprawiedliwiające wyniki jego działalności gospodarczej niższe od przeciętnych.

Można oczywiście stanąć na stanowisku „dura lex sed lex”, w takim zaś wypadku należałoby przepisy, mówiące o możliwości odwołania od wymiaru w praktyce tak stosować, a to zarówno przy rozpatrywaniu meritum sprawy jak i w odniesieniu do szybkości procedury, aby każdy płatnik miał to głębokie przeświadczenie, iż ewentualne przeciążenie podatkowe nie będzie utrzymane i jego słuszne postulaty będą szybko uwzględnione.

Dziś kiedy słowo domiar stało się jednym z najpopularniejszych terminów ekonomicznych, kiedy stanowi ono przedmiot codziennych rozmów przedstawicieli przedsiębiorczości prywatnej i jest przedmiotem licznych dyskusji na zebraniach organizacji przedsiębiorczości prywatnej, należałoby przystąpić do rewizji tej sprawy, jeśli już nie od strony samej ustawy, to przynajmniej od strony praktyki urzędów podatkowych i praktyki odwoławczej. Zagadnienie to bowiem, z punktu widzenia sprawiedliwości podatkowej dostatecznie dojrzało, aby się nim obiektywnie zająć.

ROCZNE SPRAWOZDANIE

Pomorskiego Instytutu Oświaty Zawodowej w Toruniu

W związku z rocznym walnym zebraniem Rzemieślniczego Instytutu Naukowego w dniu 14 bm. w Toruniu — zamieszczamy poniżej materiał sprawozdawczy z działalności Instytutu.

UWAGI OGÓLNE

Rok 1947 był dla Instytutu rokiem trudnym. Wraz z silnym rozwojem gospodarczym kraju wzrastały obowiązki naszej organizacji, która chętnie brała czynny udział w tym odcinku pracy gospodarczej i oświatowej, której jej przypadł udział.

Plan pracy przyjęty przez Walne Zgromadzenie Instytutu na rok 1947 został w zasadniczych punktach wykonany, w pewnych działach przekroczony. Jednak w stosunku do potrzeb społeczno-gospodarczych województwa, osiągnięte wyniki nie są wystarczające.

Gospodarstwo narodowe uległo w czasie wojny tak ogromnemu zniszczeniu, że każdy wysiłek podjęty dla odbudowy kraju w ciągu wielu lat nie jest wystarczającym.

Instytut może swe prace należycie wykonać tylko przy poparciu całego społeczeństwa. Miał on zapewnioną czynną współpracę Instytucyj Państwowych i samorządowych.

Zainteresowanie pracami naszej organizacji wśród rzemieślników na obszarze województwa było niejednorodne: duże na terenach północno-zachodnich i środkowych, bardzo słabe na terenach południowo-wschodnich. Powody takiego stanu rzeczy były różne, ale najważniejszym był ten, że zrujnowany rzemieślnik odbudowujący w własny warsztat pracy, borykający się z trudnościami natury materialnej, nie miał czasu dla prac oświatowych rzemiosła. Tymczasem sprawa należytego wykształcenia rzemieślniczego ma zasadniczy wpływ na opłacalność warsztatów rzemieślniczych.

W drugiej połowie roku sprawozdawczego zainteresowanie Instytutem wśród rzemieślników powoli, ale stale wzrastało. W końcu roku Instytut liczył 59 członków, w tym 10 członków zbiorowych.

II. ZARZĄD

W skład Zarządu wchodził: prezes Piotr Codek, wiceprezes Antoni Osieński, wiceprezes Wojciech Fiołka, sekretarz Artur Szulc i pięciu delegatów innych Instytucyj. Zebrania pełnego Zarządu były 5, zebrania prezydium 6.

III. BIURO INSTYTUTU

Do dnia 1. 9. w skład biura Instytutu wchodziło 4 urzędników, dopiero w trzecim kwartale personalnie został całkowicie skompletowany i liczył 6 osób. Dyrektorem był Aleksander Deptula, zastępcą i kierownikiem szkolenia St. Mizgałski, sekretarzem Wadysława Węgrzynowa, księgową Stanisława Myjakowa, biuralistkami Janina Wernecka i Melania Żuchowska.

Dyrektor wyjeżdżał na zebrania i konferencje rzemieślnicze 12 razy, wicedyrektor 15 razy. W biurze załatwiono codziennie przeciętnie 12 interesantów, pisemnie załatwiono 1992 spraw.

Biuro mieściło się w dwóch małych pokojkach o powierzchni ca 24 m kw.

Chcąc zapewnić jak najlepsze warunki pracy dla swych agend — Dykcja przeznaczona pierwotnie na pomieszczenie biura 4 duże pokoje przy ul. Sukkenniczej — przeznaczyla na siedzibę Poradni Zawodowej, a uzyskany od wojska i przebudowany śpichrz — na szkołę rzemiosła budowlanych.

IV. BIBLIOTEKA

Biblioteka Instytutu składa się z 502 tomów. Służy ona jako podstawowy materiał do pracy programowej Instytutu i jako pomoc naukową dla kursów zawodowych. W ciągu roku sprawozdawczego zakupiono 30 tomów.

V. WYDAWNICTWA I PROPAGANDA

Wydanie przygotowanych do druku książek uległo zwłoce z dwóch przyczyn: po pierwsze środki finansowe, jakie miał Instytut do swej dyspozycji były za szczupłe na pokrycie wysokich kosztów druku, powtórnie powstała słuszna myśl poddania wszelkich wydawnictw Instytutu opinii specjalnie powołanej komisji rzeczoznawców i wydania wzorowych opracowań w najważniejszym nakładzie dla potrzeb rzemiosła całej Polski. Rękopisy opracowuje Komisja Wydawnictw Związku Zakładów Doskonalenia Rzemiosła, Dykcja Instytutu zamieszcza w prasie codziennej i tygodniowej w ciągu roku 17 artykułów na tematy interesujące rzemiosło.

VI. WYSTAWA

Instytut wziął udział w wystawie w Bydgoszczy. Udział ten był skromny z powodów finansowych.

Wysiano również ekspozycje na wystawę do Gdańska.

VII. LABORATORIUM FOTOGRAFICZNE

Zakupiono do projektowanego laboratorium częściowo sprzęt i materiały fotograficzne. Z braku odpowiednich filmów koniecznych do odbitek pozytywnych, filmów z przezrocza mi do odczytów wykonać nie można było. Wykonano szereg fotografii z pracy uczniów w warsztatach.

VIII. PORADNIA ZAWODOWA.

Instytut posiada centralną Poradnię w Toruniu i filię w Bydgoszczy. Filia w Bydgoszczy tylko częściowo spełnia swe zadanie, gdyż nie można było jej zapewnić należytej obsady specjalistów. Drugą przyczyną był brak funduszy na należyte jej wyposażenie w sprzęt potrzebny do badań. W ciągu roku zbadano w obydwoich Poradniach ogółem 2035 osób w tym 1679 absolwentów szkół powszechnych, 209 uczniów szkół średnich i zawodowych, 11 studiujących na wyższych uczelniach i 136 osób innych. Zamieszczono artykuł specjalny o poradnictwie w Dzienniku Urzędowym Kuratorium, kilka artykułów w prasie.

Wydrukowano 8500 egz. testów i ankiety. Poradnia toruńska mieści się w czterech pokojach. Współpracuje z Państwowym Instytutem Higieny Psychiczej. Współpraca ta dała pomyślne rezultaty. Zwracający się o poradę są badani zarówno przez lekarzy jak i psychotechników i w ten sposób mogą otrzymać najwłaściwszą

i najbardziej wyczerpującą odpowiedź w sprawie szkolenia zawodowego i przydatności do zawodu.

Kierowniczą Poradni była mgr. Dubajówna Elżbieta, asystentkami Kozakiewicz Wiktoria, Lewicka Lidia, Kłębowska Zofia, które po roku pracy są odpowiednio przygotowane do prowadzenia badań psychotechnicznych.

Pracownicy Poradni 10 razy wyjeżdżali w teren w celu przeprowadzenia badań zbiorowych w szkołach powszechnych i wyoczenia pogadarek o kształceniu zawodowym.

Wyposażenie Poradni w sprzęt techniczny jeszcze jest niedostateczne. Przyrządy są kosztowne i trudno je nabyć. Niektóre z przyrządów wykonano we własnym zakresie sposobem gospodarczym. W poradni udzielano porad bezpłatnie. Badanie jednej osoby trwało przeciętnie 4 godziny. Wydano II nakład poradnika dla rodziców i wychowawców „Ucz się rzemiosła”. W końcu roku Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zaproponowało przejęcie obydwóch Poradni wraz z personelem.

Rozmów w tej sprawie nie zakończono.

Instytut ma jeden cel: stworzyć dla Poradni warunki należytego rozwoju.

IX. ORGANIZACJA PRZYSPOSOBIENIA ZAWODOWEGO.

Głównym zadaniem Instytutu jest szkolenie i dokształcanie zawodowe pracujących w rzemiosle lub pragnących wstąpić do rzemiosła. Przyśpieszenie odbudowy kraju może nastąpić tylko w tym wypadku, jeżeli wrośnie liczba dobrze przygotowanych do zawodu pracowników. Instytut zdawał sobie sprawę, że każdy niewykwalifikowany obywatel może przynieść krajowi wielokrotnie większy pożytek z chwilą zdobycia kwalifikacji i rozpocząć szkolenie w przysposobieniu zawodowym bezrobotnych.

Zorganizowano kursy 500-godzinne dla tkaczy, koszykarzy meblowych, dziewiarek i szwaczek. Najwięcej kandydatów miał kurs tkacki.

KURS KOSZYKARSKI.

W kursie brało udział 37 uczniów. Pierwszą część nauki — koszykarstwa zwykłego ukończyło 33, co czym na część drugą koszykarstwa meblowego przeszło 11 uczniów, 26 uczniów wyraziło chęć przejścia do szkoły rzemiosła budowlanych, która w tym czasie organizowała Instytut. Uważa się na to, że krajowi więcej są potrzebni w chwili obecnej murarze niż koszykarze. Dykcja Instytutu uczniów tych do szkoły przyjmie.

Kurs posiada sprzęt dla nauki 20 uczniów, który został wykonany sposobem gospodarczym z własnych funduszy. Stołki sporządzało gimnazjum stolarskie w Aleksandrowie, narzędzia żelazne wykui miejskiowcy kowal pod kierunkiem kierownika kursu.

Miasto Toruń wydzierżawiło Instytutowi plantację wiklinową o obszarze ca 1,5 ha. Wiklina amerykańska jest wprawdzie zdziżczała wskutek zapuszczenia uprawy

przez Niemców, ale uczniowie kursu przystąpili do jej oczyszczenia. W tym celu przebywali na plantacji dwukrotnie łącznie około 3 tygodni.

Należy podkreślić, że zadanie oczyszczenia plantacji wykonali chętnie, chociaż praca ta wymagała wielkiego naprężenia sił fizycznych. Drugą plantację uzyskano od Dyrekcji Dróg Wodnych. Plantacja ma obszar około 1,5 ha.

Poza tym Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przyznało kursom bezpłatnie dla celów nauczania 1500 kg wiktyny.

Odstąpiono po cenie kosztów własnych wojsku i szkolem przedmioty wykonane na kursie.

KURS TKACKI.

Jeden odbył się w Toruniu drugi w Bydgoszczy. Kursy te są kosztowne. Krosna, przyrządy pomocnicze, surowce są naogół bardzo drogie. Kurs w Toruniu ukończyło 21 osób. Wiele absolwentek pracuje w sposób chałupniczy w domu. Absolwenci kursu umieją także różnymi splotami materiały ubraniowe, narzuty, obrusy, chodniki itp. Instytut miał bardzo duże trudności w nabyciu potrzebnej przędzy.

Kurs tkacki w Bydgoszczy ukończyło 15 osób. Instytut posiada 10 krosien, cewierkę, 2 snownalnie, 3 kołowrotki i przybory pomocnicze. 9 uczestników kursu st. I, II i III w Toruniu jest przygotowanych do egzaminu czeladniczego.

KURS DZIEWIARSKI

Zapisało się 15 osób. Jest on w toku. Program obejmuje naukę wyrobu rękawic, szalików, swetrów, skarpetek, itp. Projektowany kurs hafciarski nie doszedł do skutku. Zamiast niego organizuje się kurs tkacki we Włocławku. Daje się dotkliwie odczuwać brak wysokokwalifikowanych instruktorów tkackich.

KURS PRZYSPOSOBIENIA W KRAWIECZYZNIE LEKKIEJ.

Kurs zorganizowano na propozycję Opieki Społecznej w Toruniu. Liczy 50 uczestniczek. Jest to kurs 500 godzinny. Wszystkie bielizny i sukienki uszyte przez uczennice w pierwszym miesiącu nauki w ilości 57 sztuk nabyły po cenie kosztów materiałów MKOS dla swoich podopiecznych. Za uzyskane pieniądze zakupiono do nauki nowe materiały.

Na wszystkich kursach przysposobienia zawodowego jest około 50 procent uczniów zamiejscowych. Mieszkają oni w bursie Instytutu lub prywatnie.

KURS PRZYSPOSOBIENIA BUDOWLANEGO.

Instytut w celu pomieszczenia warsztatów zwrócił się do wojska z prośbą o przydzielenie śpichrza przy ul. Św. Katarzyny 13. Wojsko oddało ten budynek Instytutowi w dzierżawę bezpłatnie. Należało wykonać gruntowny remont. Ministerstwo Odbudowy przyznało subwencję na zakup materiałów budowlanych w wysokości 500,000 zł. Nie było funduszy na robociznę.

Instytut zorganizował Kurs Przeposobienia Budowlanego. Uczniowie kursu w liczbie 35 pochodzących z warstw najuboższych, w 70% z prowincji, często zupełne sieroty, uczą się zawodu pod kierunkiem wykwalifikowanych mistrzów, przystosowali dla celów szkolenia zawodowego budynek o kubaturze 1800 m sześciu. Zetknięwszy się poraz pierwszy z narzędziami pra-

cy rzemieślników budowlanych wykonali w ciągu czterech niespełna miesięcy: 230 m² ścian działawych: przybili, otrzciniowali podsufitkę, wykonali 1050 m² tynków, przebili 23 otwory okienne, wybetonowali hol i schody wejściowe, wybudowali komin, naprawili podłogi i schody na wszystkich piętrach. Z innych robót przy pomocy instruktorów wykonano 38 ram okiennych, letnich i zimowych, 17 drzwi wraz z futrynami, naprawiono belkowanie, naprawiono dach, wybudowano 6 pieców kaflowych, pomalowano klejowo wszystkie pomieszczenia, wykonano ustępy, wodociągi, zainstalowano światło elektryczne. Uczniowie kursów chociaż zapisali się tylko na jeden z działów: murarski, zdunski, stolarski, ciesielski lub instalatorski — pracowali chętnie przy wszystkich robotach nie szczędząc sił. W czasie robót nie wydarzyło się ani jeden wypadek przy pracy. Kierownikiem kursu i oficjalnym kierownikiem robót był inż. Parzyński, głównym instruktorem mistrz ciesielski — Walkowski, często pracujący po godzinach służbowych, stale nadzorował prace i kierował robotami Dyrektor Instytutu. W ten sposób z całkowicie zrujnowanego śpichrza, nie posiadającego tynków, sufitów, wielu ścian, okien i drzwi instalacji wodociągowo-kanalizacyjnych i elektrycznych — uzyskano cztery duże sale wykładowe i siedem izb na magazyny, pracownie pomocnicze, pokoje uczniowskie, sekretariat.

Tymczasem z inicjatywy Ministerstwa Odbudowy Kurs przysposobienia Budowlanego przekształcono na szkołę budowlaną. Wobec tego, iż budynek w koszarach Sowińskiego, w którym zamierzano pomieścić szkołę, został przekazany innej instytucji — trzeba było zrezygnować z pomieszczenia w wyremontowanym śpichrze biur Instytutu i warsztatów przysposobienia zawodowego, a umieścić w nim szkołę Budowlaną. Ministerstwo Odbudowy pokryło wszelkie koszty wyżywienia uczniów Kursu Budowlanego i koszty wynagrodzenia instruktorów — mistrzów różnych rzemiosł.

DWULETνια ŚREDNIA SZKOŁA RZEMIOŁ BUDOWLANÝCH.

Jedną z najpoważniejszych prac Instytutu w roku ubiegłym było zorganizowanie 2-letniej Średniej Szkoły Rzemiosł Budowlanych dla Dorosłych. Szkoła ma trzy wydziały: I. Budowlany z grupami betoniarstwa, murarstwa i zdunstwa, II. Drzewny z grupami stolarstwa budowlanego i ciesielstwa, III. Instruktorzy z grupami elektroinstalatorstwa i wodociągowo-kanalizacyjną. Uczniów jest 95. Liczba ta w następnym roku wzrosła do 180. Uczniowie otrzymują całkowite wyżywienie bezpłatnie i mieszkają w bursie Instytutu. W sezonie budowlanym pracują na budowie, w sezonie martwym — uczą się teorii budownictwa i przedmiotów ogólnych w zakresie potrzebnym do złożenia egzaminów czeladniczych, co nastąpi po dwóch latach nauki. Liczba godzin pracy na budowie i nauki w szkole odpowiada ilości godzin pracy i nauki w zakładzie rzemieślniczym i Średniej Szkole Zawodowej. Uczniowie są chętni i na ogół bardzo poważnie ustosunkowują się do swych zadań. Wszyscy są dorośli, powyżej 18 lat, niektórzy żonaci i mają dzieci.

X. KURSY PRZYGOTOWAWCZE DO EGZAMINÓW CZELADNICZYCH.

Odbываły się na terenie całego Pomorza, ukończyło je 1011 rzemieślników. Wszyscy ci, którzy wskutek wojny nie mogli ukończyć Średniej Szkoły Zawodowej, a ukoń-

czyli naukę zawodu, mieli możliwość przypomnieć sobie i uzupełnić wiadomości potrzebne do złożenia egzaminu czeladniczego. W trudniejszym położeniu znajdowali się rzemieślnicy z mniejszych miejscowości, gdzie kursów z braku odpowiedniej ilości kandydatów uruchomić nie było można. Zagadnienie to będzie rozwiązane w roku następnym drogą zorganizowania burs rzemieślniczych.

KURSY PRZYGOTOWAWCZE DO EGZAMINÓW MISTRZOWSKICH.

Odbываły się na całym terenie Pomorza. Ukończyło je 130 rzemieślników. Wielu rzemieślników nie mogło skorzystać z kursów z powodu braku burs w ośrodkach szkoleniowych.

KURSY DOSKONALENIA ZAWODOWEGO

Odbываły się w Toruniu, Bydgoszczy, Grudziądzu, Świeciu, Włocławku i Chełmie. Kursy ukończyło ogółem 682 rzemieślników. Dawało się odczuwać brak dobrze wyposażonych pracowni szkoleniowych. Brak burs uniemożliwiał wielu rzemieślnikom doskonalenie się w zawodzie.

Instytut z kursów tych nie czerpał na własną administrację żadnych zysków.

W organizacji kursów Instytut miał ogromną pomoc ze strony nauczycieli szkół Zawodowych, a przede wszystkim dyr. Durka, i Pellegryniego z Bydgoszczy, oraz dyr. Bederskiego z Torunia.

XI. BURSA.

Uruchomienie bursy nasunęło się samo przez się. Nie było gdzie pomieścić uczniów zamiejscowych zgłaszających się do nauki. Wskutek braku bursy kilka projektowanych kursów nie mogło dojść do skutku, gdyż rzemieślnicy nie mogli dojechać do Torunia z miejscowości oddalonych. Instytut nie posiadając żadnych funduszy na ten cel — zdecydował przystąpić do utworzenia bursy w dwóch miastach: Bydgoszczy i Toruniu. Projektowane wykorzystanie na ten cel baraków w Bydgoszczy nie udało się. W Toruniu sprawa przybrała pomyślny obrót. Miasto otrzymało od wojska szereg budynków koszarowych. Rada Miejska Narodowa wydzierżawiła Instytutowi na pomieszczenie szkoły i bursy trzy piętrowy dom t. zw. Koszary Racławickie, wraz ze wszystkimi innymi budynkami znajdującymi się na terenie tych koszar. Po otrzymaniu zezwolenia na zajęcie koszar, Dyrekcja Instytutu wezwała uczniów kursu przysposobienia budowlanego, którzy w tym czasie mieli urlop wypoczynkowy do przyjazdu. Przybyli prawie wszyscy i natychmiast przystąpiono do robót remontowych. I znów używano początkowo chłopców z funduszy własnych, jak również z własnych szczyptych funduszy pokrywano koszty materiałów i robocizny. Chłopcy z początku spali na podłodze, na sianie, z braku stołówek gotowali sobie samodzielnie posiłki i w ciągu 8 godzin dziennie, nie szczędząc swych sił, — pracowali przy remoncie pod kierunkiem wykwalifikowanych rzemieślników. Naprawiono i uzupełniono tynki, drzwi, okna, budowano piece, zakładowo instalacje świetlne tak, że po dwóch tygodniach w dniu 1 grudnia w bursie mogło zamieszkać 90 uczniów. Wyremontowano ogółem 16 izb.

Oceniając wysiłek młodzieży, z wybitną pomocą w sprawie przyszedł Kurat, Szkolne. Ministerstwo odbudowy przyznało dodatkowo pół miliona złotych na materiały budow-

lane i fundusze na pokrycie całkowitych kosztów nauki w szkole i wyżywienie uczniów.

W budynku tym oprócz bursy znalazły pomieszczenie warsztaty tkackie, koszykar-
skie, oraz Poradnia Zawodowa.

XII. FINANSE.

Na wszystkie swoje prace Instytut czerpał fundusze z kilku źródeł. Subwencjonowanie przez różne instytucje nie jest wygodne, gdyż komplikuje księgowość przez konieczność różnorodnego wyliczania się z subwencji. Niektóre z subwencjonujących Instytucyj dają, aby sprzęt zakupiony z ich subwencji stanowił ich własność. Trzeba więc prowadzić kilka ksiąg inwentarzo-
wych.

Instytut nie jest instytucją obliczoną na zysk. Służy wszystkim tym, którzy pragną pogłębić swą wiedzę zawodową lub nauczyć się zawodu, a przede wszystkim tym, którzy z braku środków finansowych wskutek wojny nie mogli się uczyć. Instytucje subwencjonujące przydzielając fundusze na akcję szkoleniową, nie przyznają jednocześnie odpowiednich funduszy na prace administracyjne, które wzrastają w miarę powiększenia się obowiązków Instytutu. Każdego nowego kursu — to nowe znaczne powiększenie godzin pracy personelu biura, który nie mógł być liczebnie wzmocniony z braku kredytów. Wyliczenie się z subwencji, sprawozdania, zakupy materiałów i surowców, opieka nad uczniami, udzielanie wskazówek metodycznych i dydaktycznych nowym wykładowcom i instruktorom, pochłaniało wiele czasu.

XIII. UWAGI KOŃCOWE.

Jeżeli Instytut mógł podjąć wzmocnionym pracom to zawdzięcza to w znacznej mierze Instytucjom Państwowym i Samorządowym. Z całą szczerością Instytut stwierdza, że jeszcze nigdy przed tem w Polsce sprawa szkolenia zawodowego w rzemiośle nie miała tak silnego poparcia ze strony Państwa. Ministerstwo Odbudowy przyznało fundusze na naukę i wyżywienie uczniów Szkoły Budowlanej, na zakup materiałów budowlanych, na pokrycie części kosztów utrzymania Poradni Zawodowej; Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, przyznało stypendia na naukę i częściowo na wyżywienie uczniów na kursach przysposobienia zawodowego; Ministerstwo Oświaty subwencję na kursy i częściowo na prowadzenie Poradni Zawodowej. Wojsko w niezmiernie krótkim czasie, dwóch tygodni — przydzieliło Instytutowi na cele szkoleniowe spichrz, obecnie zajęty przez naszą Szkołę Budowlaną. Miasto Toruń przyznało Instytutowi nie tylko wielki trzypiętrowy gmach Koszar Racławickich, ale czynnie dopomaga w zakresie zaopatrzenia bursy w opał, a pomoc ta zwłaszcza w pierwszym okresie organizacyjnym była niezmiernie

potrzebna, wydzierżawiło Instytutowi na bardzo dogodnych warunkach plantację wiktlinową w Olku.

Kuratorium Okręgu Szkolnego bezwzględnie na pierwszą prośbę Instytutu wypłaciło uczniom z bursy koce, prześcieradła, kołdra drewniane i przyznało 230.000 zł na wyposażenie w sprzęt.

Izba Rzemieślnicza z przyznanej dla bursy kwoty 630.000,— zł przekazała Instytutowi 200.000,— zł.

Jedyną stałą pozycją wpływów jest subwencja Izby Rzemieślniczej, z której opłacany jest personel Instytutu.

Instytut wie, że pomoc tej zawdzięcza Instytucjom Państwowym i Samorządowym dlatego, że kierownicy tych Instytucji pragną mieć w rzemiośle pierwszorzędnej wartości kadry wykształconych pracowników, którzy współpracując z całym narodem przywrócą Ojczyźnie należne jej znaczenie oświeconego, dobrze zagospodarowanego Państwa.

Dla realizacji tej naczelnej myśli także pracował w zakresie możliwym do wykonania w ubiegłym roku sprawozdawczym Pomorski Instytut Oświaty Zawodowej.

Wykaz kursów zorganizowanych przez Pomorski Instytut Oświaty Zawodowej w r. 1947

Kursy czeladnicze

L. p.	Siedziba kursu	Ilość kursów	Ilość absolw.	Kierownik kursu
1	Toruń	4	14	Bederski Arkadiusz
2	Chojnice	1	57	Pazda Zygmunt
3	Barcin	1	21	Sachowski Leon
4	Bydgoszcz	8	274	Durek Józef
5	Nakło	1	44	Kosiński
6	Włocławek	2	52	Głowczyński Jan
7	Gniewkowo	1	23	Rosiński Paweł
8	Bydgoszcz	10	255	Pellegrini Stanisław
9	Włocławek	4	139	Kafarski Raimund
razem		32	1011	

Kursy doskonalenia zawodowego

L. p.	Ilość kursów	Siedziba kursu	Nazwa kursu	Ilość absolw.	Kierownik kursu Instruktor
1	1	Toruń	Ciecol, obróbki stali	19	Rau Bronisław
2	1	"	krawiectwa damskiego	22	Lewandowski Kaz.
3	1	"	cholewkarski	12	Cieszyński Jan
4	1	Grudziądz	kroju męskiego	16	Kuczma Wiktor
5	1	"	kroju damskiego	35	Kuczma Wiktor
6	2	Bydgoszcz	kroju męskiego	67	Kuczma Wiktor
7	2	"	kroju damskiego	51	Kuczma Wiktor
8	3	"	ślusarstwo samochod.	84	Lewandowski Kaz.
9	2	"	handlowy	74	Jacek Jan
10	1	"	elektromonterski	39	Pawlak Jan
11	1	Świecie	kroju męskiego	16	Kuczma Wiktor
12	2	Włocławek	kroju męsko-damsk.	72	Galęza Józef
13	1	Toruń	kominiarski	22	Kobendza Wład.
14	1	Chełmno	fryzjerski	35	Riedel Franc.
15	1	Świecie	"	21	Riedel Franc.
16	1	Toruń	"	71	Knieć Paweł
17	1	Bydgoszcz	handlowy	26	Durek Józef
razem		23		682	

Kursy przysposobienia zawodowego

L. p.	Ilość kursów	Siedziba kursu	Nazwa kursu	Ilość absolw.	Kierownik kursu
1	1, 2	Toruń	koszykarstwa meblowego	33	Rzadkowski Stan.
2	1, 2, 3	"	tkactwa użytkowego I i II st.	21	Żółtowski Jan, Kostrzewska i Wójcicka
3	1	Bydgoszcz	"	15	Daszkiewicz Jaow.
4	1	Toruń	przysposobienia budowlanego	33	Inż. Parzyński A.
Razem		7		102	

Kursy mistrzowskie

L. p.	Siedziba kursu	Ilość kursów	Ilość absolw.	Kierownik kursu
1	Toruń	1	23	Bederski Arkadiusz
2	Bydgoszcz	3	107	Durek Józef
razem		4	130	

Akcja szkolenia zawodowego w latach 1945 — 1947

Rok	1945		1946		1947		Razem	
	absol.	kursy	absol.	kursy	absol.	kursy	absol.	kursy
1 Czeladnicze	111	3	606	13	1011	32	1728	48
2 Mistrzowskie	736	16	178	7	130	4	1044	27
3 Dosk. zaw.	319	9	14	10	682	23	1215	42
4 Przysp. zaw.	—	—	—	—	102	7	102	7
Razem	1166	28	998	30	1925	66	4089	124

Absolwenci kursów według podziału na grupy zawodowe

Lp.	Rodzaje kursów	Absolwenci grup							Razem
		budo- wlanej	drzew- nej	meta- lowe	spożyw.	włokien.	usług- wej	inne	
1	Kursy czeladnicze	122	113	283	166	139	98	90	1011
2	" mistrzowskie	13	19	21	—	26	—	51	130
3	" dosk. zawod.	—	—	142	—	279	127	134	682
4	" przysp. zaw.	3	—	—	—	36	—	33	102
	Razem	168	132	446	166	480	225	308	1925

UCZ SIĘ RZEMIOSŁA

(Monografia rzemiosł)

Obniżenie poziomu nauczania zajęć praktycznych w szkołach powszechnych spowodowało u młodzieży zmniejszenie zainteresowania rękodzielnictwem i przemysłem. Jest to objaw bardzo ujemny, a nawet niebezpieczny dla życia gospodarczego kraju. Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Toruniu pragnąc przyjąć z pomocą młodzieży przy wyborze zawodu i zainteresować ją rękodzielnictwem, wydał drugi nakład poradnika dla absolwentów szkół powsz. pt. „Ucz się rzemiosła”, zatwierdzony przez Min. Oświaty. Pomimo wzrostu kosztów druku i papieru, cena podręcznika dla szkolnictwa została obniżona do zł 50-ciu. Poradnik jest 1-szą masową i taną publikacją z zakresu poradnictwa zawodowego, niezbędną w każdej bibliotece szkolnej. Z tego względu Inspektoraty Szkolne zwykle nabywają go dla wszystkich bibliotek szkolnych.

Zamówienia załatwiamy **odwrotną pocztą**, tak aby przed zakończeniem roku szkolnego poradnik dotarł do rąk młodzieży.

Zamawiać można: Toruń, Św. Katarzyny 9.

Plan pracy Zakładu Doskonalenia Rzemiosła na rok 1948

I. UWAGI WSTĘPNE

1. Plan pracy Zakładu jest oparty na doświadczeniach uzyskanych w roku ubiegłym. Uwzględnia on potrzeby całego rzemiosła, lecz szczególną uwagę poświęca tym terenom województwa, które są szczególnie zaniedbane pod względem zainteresowań gospodarczo-społecznych i oświatowych.

2. Przewiduje zakończenie organizacji Oddziałów Powiatowych Zakładu w miastach Bydgoszczy, Toruniu, Grudziądzu, Włocławku, Nowym Mieście, Chojnicach i Nakle.

3. Przewiduje wciągnięcie do czynnej współpracy w charakterze członków zbiorowych Zakładu — wszystkie Cechy, Związki Cechów i Cechy branżowe.

4. Przewiduje wzmocnioną frekwencję na kursach różnych typów i uzyskanie subwencji na szkolenie, co pozwoli na obniżenie opłat na kursach, zwłaszcza na kursach przygotowujących do egzaminów czeladniczych.

5. Przewiduje dalsze wzmocnienie współpracy z Urzędami Zatrudnienia i Opiekami Społecznymi w zakresie kształcenia i dokształcenia bezrobotnych mężczyzn i kobiet.

6. Przewiduje udzielenie pomocy instruktorskiej absolwentom kursów przysposobienia zawodowego, łączącym się w spółdzielnie pracy wytwórczej.

7. Zakład pragnie nawiązać bliższą współpracę ze wszystkimi organizacjami nie tylko interesującymi się zagadnieniami kształcenia zawodowego, ale czynnie działającymi do rozwiązania problemu szkolenia i zatrudnienia niekwalifikowanych bezrobotnych.

8. We wszystkich swych pracach Zakład będzie jednako traktował w zakresie oświaty zawodowej potrzeby miasta jak i wsi.

II. ZARZĄD

Łączność Zarządu z Dyrekcją Zakładu będzie wzmocniona przez regularne miesięczne zebrania w celu wysłuchania sprawozdań Dyrekcji Zakładu i nadania kierunku pracy na okres następny. Prezydium zbierać się będzie przynajmniej raz na tydzień.

III. ŁĄCZNOŚĆ Z IZBĄ RZEMIEŚNICZĄ

Niezbędne jest pogłębienie współpracy z Izbą Rzemieśniczą. Kontakt Zakładu z Izbą za pośrednictwem dwóch delegatów z Izby wchodzących w skład Zarządu Zakładu być nie wystarczający. By oby bardzo pożyteczne dla rzemiosła, gdyby Dyrekcja Zakładu mogła delegować na posiedzenia Zarządu Izby swego przedstawiciela, zwłaszcza na te posiedzenia, na których będą omawiane sprawy oświaty rzemieślniczej, egzaminów i ważniejsze sprawy gospodarcze. W ten sposób Dyrekcja Zakładu mogłaby dostosować swe prace do potrzeb terenu w możliwie najkorzystniejszy dla rzemiosła sposób.

IV. BIURO ZAKŁADU

Personel biura w roku 1948.

1. **Dyrektor**, odpowiedzialny przed Zarządem za prawidłowy bieg pracy Zakładu.
2. **Z-ca Dyrektora**, zarazem kierownik Wydziału Szkolenia.
3. **Inspektor kursów**, wizytujący każdy kurs przynajmniej dwukrotnie, Inspekcja ma za zadanie nie tylko kontrolę, ale i udzielenie wskazówek z dziedziny organizacji pracy, dydaktyki i metodyki nauczania na kursach zawodowych.
4. **Instruktor organizacji** świetlic, odczytów i propagandy.
5. **Kierownik Wydziału Gospodarczego**, intendent pomieszczeń biura kursów, szkół Zakładu, kierownik zakupów surowca dla celów szkoleniowych, pomocy naukowych i sprzętu dla kursów i burs.

6. **Kierownik Wydziału Finansowego** zarazem księgowy Zakładu i kontroler finansowy Oddziałów.

7. **Kasjer**

8. **Sekretarz Zakładu**, kierownik kancelarii.

9. **Biuralistka - registrator**.

10. **Maszynistka**.

11. **Woźny**.

12. **Goniec**.

Lokal biura będzie rozszerzony.

V. BIBLIOTEKA i wydawnictwa zawodowe i obce.

Zakład zakupi szereg książek omawiających zagadnienia techniczne i gospodarcze. Wykaz książek, które powinny stanowić podstawę każdej biblioteki rzemieślniczej — będzie stale uzupełniany i przesyłany organizacjom rzemieślniczym wraz z recenzją do wykorzystania.

VI. WYDAWNICTWA WŁASNE

Będą wydane skrypty dla kursów czeladniczych. Obszerniejsze opracowania zostaną przesłane Centrali Zakładów Doskonalenia Rzemiosła w celu zaopiniowania ich i ewentl. wydania w większym nakładzie dla całego kraju.

VII. PRASA

Zakład będzie przysyłał do prasy rzemieślniczej, przede wszystkim do „Rzemiosła Pomorskiego” — raz w tygodniu artykuły na tematy interesujące rzemiosło z dziedziny szkolenia zawodowego, wynalazków, rozwoju gospodarczego Polski i innych krajów.

VIII. ODCZYTY

Pomorski Zakład Doskonalenia Rzemiosła do oży starań, aby zorganizować w porozumieniu z terenowymi organizacjami rzemieślniczymi częste wyjazdy prelegentów i instruktorów z różnych branż w celu wy-

głaszania odczytów na tematy interesujące rzemiosło z dziedziny pracy rzemieślniczej, rozwoju gospodarczego kraju, oświaty zawodowej i ogólnej.

Częstsze wyjazdy z odczytami projektuje się na tereny oddalone od ośrodków większych, posiadających rozbudowane instytucje naukowe.

IX. PORADNIA ZAWODOWA

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej dąży do zorganizowania własnych poradni psychotechnicznych na terenie całego województwa. Zakład godów jest zlikwidować własną Poradnię, w chwili, gdy poradnie Ministerstwa obejmą całość zagadnień poradnictwa zawodowego i będą mogły uwzględnić w równej mierze zarówno potrzeby rzemiosła jak i szkolnictwa zawodowego i powszechnego. Aby do chwili zupełnej unifikacji Poradnia Zakładu przygotowuje się do rozszerzenia swej pracy. Każdy uczeń wstępujący na naukę do rzemiosła, szkoły zawodowej, lub innego zakładu pracy, powinien być wstępnie poddany badaniu w Poradni Zawodowej. Zaoszczędzi się w ten sposób zbędnych kosztów nauki i czasu zmarnowanego na tę naukę uczniów, którzy poszli na naukę zawodu nieodpowiadającego ich uzdolnieniu. Właściwe kierowanie do właściwego zawodu jest ważną funkcją społeczną i musi być należycie rozumiane przez całe społeczeństwo.

W skład Poradni wchodzi: Kierowniczka i trzy asystentki. Przewidziane są wyjazdy personelu Poradni w teren dla przeprowadzenia badań w szkołach. Zakupione będą dalsze przyrządy i pomoce naukowe potrzebne do badań.

X. BURS Y RZEMIEŚLNICZE

Zostanie zakończona przebudowa i remont bursy rzemieślniczej w Toruniu, która będzie mogła pomieścić 250 osób (200 uczniów Szkoły Rzemiosła Budowlanych i 50 miejsc dla uczestników kursów, przybywających do Torunia na kursy doskonalenia zawodowego i inne z odległych okolic województwa). Druga bursa powstanie w Bydgoszczy. Organizacja jej wiąże się ściśle z uzyskaniem pomieszczenia. Sprawa ta jest niezmiernie ważna i powinna być zrealizowana.

XI. KONFERENCJE, ZJAZDY, UROCZYSTOŚCI

Dwukrotnie w ciągu roku ZDR zwoła konferencje specjalne, na których zostaną omówione zagadnienia organizacji oświaty zawodowej. Jedną z tych konferencji zapozna uczestników z techniką organizacji pracy świetlicowej przy Związku Cechów, druga będzie poświęcona omówieniu programu na kursach zawodowych, oraz techniki organizacji i szkolenia zawodowego. W sezonie letnim Zakład organizuje wystawę obrazującą osiągnięcia na kursach wyniki. Wystawa będzie połączona z oficjalnym otwarciem szkoły, poradni, bursy i warsztatów, należących do Zakładów.

XII. SZKOŁY

Zakład prowadzi i nadal będzie prowadzić Dwuletnią Średnią Szkołę Rzemiosła Budowlanych w Toruniu. Liczba uczniów na jesieni osiągnie liczbę 180. Obecnie w szkole uczy się 95 uczniów. Przy szkole będą zorganizowane dwa 6-cio tygodniowe kursy przysposobienia budowlanego dla referentów budowlanych przy urzędach gminnych.

Szkoła posiada obecnie trzy wydziały: budowlany z grupami murarską i zdunską oraz betonarską, drzewny z grupami cieślarską i stolarską, instalacyjny z grupami

elektroinstalacyjną i wodociągowo-kanalizacyjną. Przewiduje się uruchomienie na jesieni grup: malarskiej, szklarskiej, dekarckiej i centralnego ogrzewania.

Rozważana jest możliwość uruchomienia szkoły rzemiosła artystycznych i użytkowych dla dorosłych z działoami: tkackim, dziewiarskim, kapeluszniczym i czapniczym, zabawkarskim i koszykarskim, pomocy naukowych i intrologatorskim. Szkoła byłaby Jednoročná w 70% oparta na ćwiczeniach warsztatowych.

XIII. KURSY

ZDR organizuje cztery typy kursów:

Przygotowawczy do egzaminów czeladniczych. Godzin nauki 240, kursów 20, uczniów łącznie 600. — Kursy trzymiesięczne. Przygotowawcze do egzaminów mistrzowskich. Godzin nauki 160, miesięcy 2, kursów 10, uczniów 300.

Doskonalenia zawodowego dla wszystkich rzemiosł. Godzin nauki 100, miesięcy 1, kursów 30, uczniów 600.

Przysposobienia Zawodowego, czas nauki, od 500—1000 godzin, miesięcy 4—8, kursów 360, uczniów 12.

Kursy przysposobienia budowlanego dla referentów bud. gmin. godz. 160, miesięcy 15, kursów 2, uczniów 60.

Kursy dla członków Komisji Egzaminacyjnych czeladni i mistrz. godzin 15, dwa dni, uczestników 150.

Kursy czeladnicze będą zorganizowane w tych miejscowościach, gdzie zbierze się przynajmniej 25 kandydatów.

Czesne za kurs trzymiesięczny wynosi 3000 zł. Kurs mistrzowski organizuje się w tych miejscowościach, gdzie zbierze się przynajmniej 20 kandydatów, czesne za kurs dwumiesięczny wynosi 3000 zł.

Kurs doskonalenia zawodowego organizuje się w tych miejscowościach, gdzie zbierze się przynajmniej 15 kandydatów, czesne za kurs dwumiesięczny wynosi 5000 złotych.

Pragnąc się uczyć, mieszkańcy mniejszych osiedli będą mogli w czasie pobytu na kursie zamieszkać w bursie w Toruniu. Będą mogli korzystać z pobliskich kursów lub z kursów zorganizowanych w Toruniu, gdzie w bursie rzemieślniczej specjalnie dla nich zostanie zarezerwowanych 50 miejsc. Nauka na kursach doskonalenia zawo-

wego i przysposobienia zawodowego, prowadzona pod kierunkiem mistrzów, będzie wliczana do okresu praktyki potrzebnej do dopuszczenia do egzaminów czeladniczych lub mistrzowskich.

XIV. FINANSE

Stającą pozycją dochodową Zakładu są subwencje Izby Rzemieślniczej. Wpływy za czesne i składki członkowskie całkowicie przeznaczone są na bezpośrednie wydatki związane z prowadzeniem kursów oraz na stypendia dla uczniów. Subwencje innych instytucji mają charakter niestały i mogą być użyte tylko na cele ściśle określone przez subwencjonujące instytucje.

Zakład zamierza obniżyć opłaty za naukę na kursach czeladniczych do zł. 12 za godzinę, za jednego ucznia, na kursach mistrzowskich do zł. 20 za godz. za jednego ucznia, na kursach przysposobienia zawodowego i doskonalenia zawodowego do zł. 25 za godz. za jednego ucznia.

Kursy organizowane w mniejszych miejscowościach będą prawdopodobnie deficytowe, deficyt zostanie pokryty z funduszy Instytutu.

Licząc się z tym, że uczniowie uczący się praktyki w warsztatach wskutek braku umiejętności spowodują zniszczenie surowców w granicach do 30%. — Zakład ewent. produkcję warsztatów będzie zbywał po cenie kosztów własnych i uzyskane fundusze przeznaczać na zakup surowców potrzebnych do nauki.

Wydział Finansowy obraca instrukcje rachunkowe dla Oddziałów Powiatowych.

W rachunkowości Zakładu będą nadal obowiązywać zamknięcia miesięczne.

Komisja Rewizyjna przeprowadzi kontrolę finansową przynajmniej trzykrotnie w ciągu roku.

Kontrolę rachunkową Oddziału przeprowadza Wydział Finansowy. Preliminarz budżetowy w załączeniu.

XV. UWAGI KOŃCOWE

Plan pracy na rok 1948 może być zrealizowany tylko w harmonijnej współpracy z organizacjami rzemieślniczymi. Pomorski Zakład Doskonalenia Rzemiosła dołoży starań, aby w zakresie oświaty rzemieślniczej uwzględnić potrzeby całego rzemiosła w województwie i liczy na współdziałanie wszystkich organizacji rzemieślniczych.

Dodatki krawiackie, podszawki, włosia, watalinę
POLECA
BYDGOSKA SPÓŁDZIELNIA
KRAWCÓW, KUŚNIERZY I CZAPNIKÓW
z odpowiedzial. udz
BYDGOSZCZ, ALEJE 1 MAJA NR 19
Filie: Tuchola, Armii Czerwonej 17, Świecie, Duży Rynek 7

„ADREMA“
„ADREMA“
„ADREMA“
Uwaga

Przedstawicielstwo na okręg Pomorski i Pomorsko-Zachodni przyjmuje zlecenia na dostawę maszyn i urządzeń „ADREMA“ oraz przeprowadza organizację pracy.
Dnia 1 lutego b. r. uruchomiono wyłaczalnię adresów — Żądać wszędzie prospektów — Żądać ofert — Zamówienia kierować

Zakłady Reparacyjne Maszyn Biurowych
J. Skarbonkiewicz Centrala Bydgoszcz, Pomorska 53, telefon 30-15
Filia Elbląg, Królewiecka 55, tel. 177

Plan inwestycyjny — a inicjatywa prywatna

Omawiając sprawę udziału inicjatywy prywatnej w gospodarce planowej naszego państwa „Gazeta Zachodnia” pisze:

„Dzięki planowej gospodarce rzemioślo i drobny przemysł prywatny nie potrzebuje walczyć o rynek z potężnymi kartelami. Państwo wyznacza prywatnej inicjatywie teren działalności gospodarczej, który może ona w pełni wykorzystać pod warunkiem, że nie będzie stosowała kapitalistycznych metod eksploatacji rynku.

Niezmiernie istotnym momentem dzięki któremu inicjatywa prywatna w ramach planu gospodarczego może rozwijać się jest ustawowa pomoc państwa zarówno w inwestycjach jak i surowcach. W ramach planu inwestycyjnego na rok 1948, inicjatywa prywatna otrzyma ponad 600 milio-

nów złotych. Poza tym przedsiębiorstwa prywatne pracujące w ramach planu gospodarczego korzystają z ulg i kredytów państwowych. Przypominamy chociażby ostatnią ustawę o przekazaniu samorządom terytorialnym niektórych przedsiębiorstw należących do państwa. Zgodnie z tą ustawą prywatni przedsiębiorcy będą mogli nabywać na niezmiernie dogodnych warunkach mienie państwowe.

Ta realna pomoc Państwa Ludowego dla prywatnych przedsiębiorców jest najlepszym sprawdzianem stosunku do inicjatywy prywatnej. Jakże innym był stosunek do drobnych wytwórców w Polsce przedwojennej, gdy właściciele karteli wszelkimi środkami dławili słabszych gospodarzy konkurentów“.

Nowe na Pomorzu ośrodkiem rzemiosła stolarskiego

Najbardziej na północny wschód powiatu świeckiego, a zarazem Woj. Pomorskiego wysuniętym miastem jest Nowe, liczące około 5.000 mieszkańców. Miasto Nowe jest największym ośrodkiem rzemiosła stolarskiego w woj. pomorskim. Istnieje tam obecnie 25 zakładów stolarskich. Przed wojną było o 100 proc. więcej warsztatów. Niektóre porzucone wzgl. poniemieckie zakłady znajdują się pod zarządem państwowym, należą one do zjednoczenia przemysłu stolarskiego. Nowe jest siedzibą cechu stolarzy na powiat świecki.

Dnia 28. II. 1948 odbyło się w sali zebrania Miejskiej Rady Narodowej walne zgromadzenie członków Cechu Stolarzy. Przewodnictwo spoczywało w rękach starszego Cechu Fr. Ludy.

Na zebraniu przybyli dyr. Izby Rzemieślniczej Józef Werno z instruktorem spółdzielczym Witoldem Dramowiczem oraz przewodniczący Pow. Zw. Cechów Sł. Czarnecki ze Świecia.

Przed oficjalną częścią odbył się wpis uczniów do księgi uczniowskiej i odprawa, której dokonał starszy Cechu.

Następnie zarząd zdał sprawozdanie za rok 1947.

Wpisano 49 uczniów a wyzwolono 42.

Cech liczy 72 członków. Dochód wynosi 33.734, zaś rozchód 18.887 zł, że na rok 1948 przeniesiona została kwota 14.847 złotych. Budżet na rok 1948 zamyka się sumą 46.000 po obu stronach.

Po wysłuchaniu szczegółowego sprawozdania udzielono zarządowi absolutorium. Nowy zarząd pozostał w dotychczasowym składzie.

W dalszym ciągu zebrania dyrektor Izby referuje aktualne zagadnienia, mianowicie zaznajomił członków z nową listą rzemiosł, jak również z dekretem wkrótce się mającym ukazać o przymusie cechowym. Dalej o stosowaniu ulg podatkowych dla mistrzów kształcących uczniów, o kształceniu uczniów, zadaniach komisji egzaminacyjnych, planie pracy zakładu, doskonalenia zawodowego i wreszcie o idei i znaczeniu spółdzielczości wśród rzemiosła. Ten ostatni temat rozwinął szczegółowo instruktor spółdzielczy przy Izbie Rzemieślniczej Witold Dramowicz.

W wyniku tego zebrania postanowili utworzyć pomocniczą spółdzielnię zaopatrzenia i zbytu przy cechu.

W tym celu wyznaczone zostało zebranie organizacyjne założycielskie na dzień 8. III. o godz. 11 w sali Miejskiej Rady Narodowej w Nowem.

W końcu omawiana była jeszcze sprawa przydziałów surowca i węgla. Na różne zapytania natury gospodarczej — organizacyjnej udzielił wyjaśnień dyr. Werno.

Apelem, aby rzemiosło stolarskie w Nowem wzięło udział w Międzynarodowych Targach Poznańskich, zakończone zostało zebranie hasłem „Cześć Rzemiosłu“.

Piekarze Aleksandrowa ostrzegają kolegów, by nie padli ofiarą podobnego kombinatora

W Aleksandrowie Kujawskim miał miejsce wypadek, który przytaczamy poniżej celem ostrzeżenia ogółu piekarzy przed podobnymi kombinatorami.

Przed niedawnym czasem do jednej z piekarni w Aleksandrowie Kujawskim przybył starszy człowiek, odnosząc zakupiony w tej piekarni bochenek chleba, w którym znajdowała się martwa mysz. Staruszek twierdził, że mysz tę znalazł w chlebie przy jedzeniu.

Piekarz by wyraźnie skonfundowany niezwykłym odkryciem. Prosił klienta, by o tej sprawie nikomu nie mówił, bojąc się przykrych następstw rozgłosu o znalezieniu w chlebie myszy. Staruszek przyrzekł nie rozgłaszać sprawy, ani nigdzie nie meldować, lecz zażądał dla siebie ekwiwalentu i otrzymał go w postaci 4,000 zł.

Podobna historia miała miejsce nazajutrz w drugiej piekarni, gdzie ten sam klient otrzymał 1,500 zł. W ten sposób pomysły mieszkancie Aleksandrowa „wyeksplloatować“ cztery piekarnie. Ponieważ w Aleksandrowie znajduje się 6 piekarni, był już w końcu swego „dzieła“ gdy w piątym miejscu został przyrzeczony.

Okazało się bowiem, że piekarze na swoim zebraniu opowiedzieli sobie o przygodzie z myszą i ustalili, że by to za każdym razem ten sam konsument, Pomysłowego oszusta ujęto. Okazał się nim 82-letni Jan Bąk z Aleksandrowa.

Bąk stanął przed Sądem Grodzkim w Aleksandrowie Kuj., gdzie został skazany na rok więzienia.

Kąciak piekarski

Chleb podstawą żywotności Askaryjczyków

Askaryjczycy mieszkający b. kolonii włoskiej Erytrei w Afryce Wschodniej, którzy brali czynny udział w wojnie włosko-abyssińskiej, odznaczają się niezwyklej siłą i okazałością.

Odżywiali się oni prawie wyłącznie chlebem i w wielu wypadkach obchodzają się zupełnie bez innego pożywienia.

Askaryjczycy znają doskonały sposób robienia chleba, sposób który pozwala otrzymywać krolek z wyłączeniem skórki chlebowej.

Po zmieleniu między prymitywnymi kamieniami młynskimi, mąka jest rozczyniona i formowana w małe gałki. Następnie piekarz używa kamieni okrągłych formy i wielkości cytryny, którymi otacza ciasto.

Chleb w ten sposób sporządzony, sadzony jest do pieca i w rezultacie gotowy z wyłączeniem skórki.

To pożywienie prawie wyłącznie i często jedyne zapewnia Askaryjczykom utrzymanie się w stanie niezwyklej żywotności.

Znaczenie witamin w ziarnie

W niektórych krajach azjatyckich gdzie ludność żywi się prawie wyłącznie ryżem, zdarza się nader często niebezpieczna choroba zwana przez krajowców „Beri-beri“.

Polega ona na zanikaniu mięśni, wykrzywieniu stóp, ogólnym wycieńczeniu

Stwierdzono, że na „Beri-Ceri“ chorują tylko ci krajowcy, którzy spożywają ryż w ziarnach doskonale oczyszczonych, wypolerowanych.

Tam, gdzie się odżywiano ryżem posiadającym uszczki, choroby nie było.

W r. 1905 w czasie wojny rosyjsko-japońskiej w armii ludowej japońskiej około 200 tysięcy żołnierzy chorowało na „Beri-beri“; jednak w marynarce japońskiej gdzie odżywianie było cokolwiek bardziej

urozmaicone, ani jeden marynarz nie zapadł na tę chorobę.

W czasie zaś pierwszej wojny światowej chorowali na „Beri-beri“ żołnierze armii angielskiej w Turcji, którzy choć obficie odżywiani, nie otrzymywali zupełnie jaj, warzyw, kartofli, mleka.

Wyżej wymienione wydarzenia odnoszą się do pokarmów pozbawionych witamin.

Zbadano, że krzywica spowodowana jest brakiem pewnej witaminy, która zawiera w obfitości tłuszcz z wątroby pewnych ryb, zwany tranem. Tranem można skutecznie leczyć krzywicę, dając go dzieciom.

Chleb który liczy 1000 lat

Sensacyjne odkrycie w Szwecji. Słynny archeolog szwedzki dr Axel Frieson odkrył w miejscowości Limga chleb, liczący... tysiąc lat.

Badania mikroskopijne ustaliły, że mąka tego chleba zrobiona była z tartego grochu i kory sosnowej.

Odkrycia tego rodzaju są niezmiernie rzadkie.

Aleksander Wojciechowski

Działalność rzemiosła

Z rocznej działalności Cechu Cukierników w Bydgoszczy

W salach Resursy Kupieckiej w dniu 2 marca br. odbyło się roczne walne zebranie Cechu Cukierników w Bydgoszczy, poprzedzone kwartalnym zebraniem.

Zebranie kwartalne zagał st. cechu p. Skonieczny witając licznie zebranych członków i gości. Po przeczytaniu protokołu przystąpiono do komunikatów zarządu, w którym omawiano sprawy nadesłane od Związku Kelnerów, którzy żądają 15 proc. za obsługę w kawiarniach i cukierniach, uchwalono płacić 10 proc. tak jak w innych zakładach gastronomicznych. Następnie postanowiono zwrócić się o niższą cenę do aparatów gotowania kawy oraz zwrócić się do Urzędu Przemysłowego, by sprzedaż lodów w wózkach ulicznych zezwolono tylko członkom cechu. Urząd Wojewódzki zwrócił się do cechu o opracowanie cennika na ciastka, w tym to celu powołano komisję cennikową.

W dalszym ciągu odbyło się roczne walne zebranie, do którego na przewodniczącego powołano dyr. Izby Rzemieślniczej p. Werno, na ławników pp. Bagazińskiego i Szczygiełskiego.

Ze sprawozdań członków zarządu wynika, że rok ubiegły wykazał dużo aktywnej pracy w cechu. Liczba członków powiększyła się do 73, w ciągu roku zmarł s. p. Grzegórski. Człowym zadaniem, które zrealizował zarząd w roku ubiegłym, było szkolenie młodego narybku.

Rozwój Cechu Blacharzy i Instalatorów w Bydgoszczy

W dniu 4 marca br. w „Domu Rzemiosła” odbyło się roczne walne zebranie Cechu Blacharzy i Instalatorów w Bydgoszczy.

Zagajenia dokonał st. cechu p. Nijkowski witając obecnych członków i gości. Na nowych członków do cechu przyjęto pp. Śremińska i Maćkowiaka.

Do prezydium walnego zebrania powołano na przewodniczącego p. Lewandowskiego, na sekretarza p. Wilczarskiego, zaś na ławników pp. Erdmana i Gadzińskiego.

Bardzo przejrzyste sprawozdania z rocznej działalności zarządu złożyli st. cechu p. Nijkowski, sekretarz p. Goerke i skarbnik p. Kuffel. Cech liczy obecnie 61 członków, nie szczędzono grosza na cele oświatowe, społeczne i charytatywne. W ciągu roku sprawozdawczego zmarli st. cechu śp. Krawczak i Badziński.

Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium jednogłośnie.

Na podstawie różnych pokątnych sarkaf członków cały zarząd podał się do dymisji, toteż przystąpiono od 10-minutowej przerwy do wyboru nowych władz cechowych.

Pierwsze głosowanie na st. cechu nie przyszło do skutku, dopiero po tajnym (karlikowym) postawieniu kandydatów dokonano wyboru w osobie p. Nijkowskiego, podstarzym został wybrany p. Lewandowski z Inowrocławia. Ławnikami pp. Majcherek, Goerke, Kuffel Terski, Erdman i Kwaśniewski, zastępcami pp. Loferski, Zakowski, Urbański, Jurkiewicz, Nadolny i Wilczarski. Komisję rewizyjną tworzą pp. Witucki, Pankowski i Górecki. Do sądu polubownego powołano pp. Kuffla i Spornego St. Zaszczyną funkcję pocztu sztandarowego objęli pp. Dudziński, Nowaczyk i Jurkiewicz, zastępczo Herzberg, Sławski i Pankowski. Gospodarzem imprez został

W szkole zawodowej cech urządził 1 klasę dla uczniów, gdzie pod fachowym kierownictwem p. Makulskiego uczą się przyszli fachowcy. Jak bardzo zależy cechowi na młodym narybku świadczy fakt, że członkowie dawali dobrowolne datki na potrzeby szkolne. W ciągu roku komisje egzaminacyjne przeprowadziły egzaminy 28 kandydatów na pomocników i 13 dla mistrzów. W obecnej chwili zarejestrowanych jest w cechu 29 uczniów.

Komisja rewizyjna stwierdziła, iż gospodarka cechowa było prowadzona w należyłym porządku i na jej wniosek udzielono zarządowi absolutorium jednogłośnie.

Wybory nowych władz dały następujące wyniki: na st. cechu wybrano ponownie p. Skoniecznego, w miejsce ustępujących członków zarządu pp. Kałasa i Siudzińskiego wybrano pp. Prusa i Melfera.

Składkę członkowską podwyższono na 200 zł miesięcznie. Komisję cennikową dla cukierników tworzą pp. Hass, Siudziński, Bigoński, Wróbel i Ruskowski, dla wytwórni cukierników pp. Małeckie, Wojtaszak, Kasprzewicz, Gorczyca i Prus.

W długim referacie, wygłoszonym przez dyr. Werno, dowiadujemy się o aktualnych wydarzeniach rzemiosła i o nowych ustawach. Na wniosek p. Hassa zebrano 12.000 zł jako doraźną pomoc dla członka, który stracił zdrowie przez obóz i wdowy po zamordowanych przez gestapo członkach cechu.

p. Nadolny J., zaś kronikarzem jednogłośnie p. Bucholz, o czym świadczyli liczne oklaski.

Przybyły dyr. Zakładu Doskonalenia Rzemiosła p. Deptuła wyraził swe zadowolenie, iż wszyscy wyżej wymienieni członkowie zgłosili się dobrowolnie do pocztu sztandarowego, co świadczy o dobrym wyrobieniu organizacyjnym, dalej mówił o tradycjach i doświadczeniu w rzemiośle.

W wolnych głosach poruszono sprawę kontyngentów dla blacharzy, polecając robić starania zarządowi o dostawę żelaza oraz, by zwracali uwagę na dopuszczenie do egzaminu mistrzowskiego osoby z dostatecznymi kwalifikacjami.

Po części oficjalnej odbyła się wspólna kolacja, gdzie wśród harmonii koleżeńskiej przyrzeczono sobie ścisłą współpracę członków z zarządem, by wspólnymi siłami dotożyć starań do podniesienia cechu.

Złożone egzaminy czeladnicze w Grudziądzu

W dniu 24 stycznia 48 r. egz. czel. kowalski: Klaso Kazimierz i Górczyński Jan.

W dniu 31 stycznia 1948 r. egz. czeladn. malarski: Makowski Alfons, Tomela Edward, Roszyk Kazimierz i Grubiński Feliks.

W dniu 12 lutego 1948 r. egz. czel. piekarski: Kuzimski Feliks, Zieliński Benedykt, Wiśniewski Konrad, Pustelnik Jerzy, Groniek Henryk, Schmidt Stanisław, Łojewski Eugeniusz, Skibiński Eugeniusz, Pawski Szczepan, Grzymowicz Leon, Ogródowski Henryk i Czerwiński Henryk.

W dniu 13 lutego 1948 r. egz. czel. siodlarski: Domachowski.

W dniu 14 lutego 1948 r. egz. czel. stolarski: Maciejewski Tadeusz, Budzichowski Bolesław, Żurański Stefan i Tylicki Bernard.

Z Cechu Siodlarzy i Tapicerów

Miesięczne zebranie Cechu Siodlarzy i Tapicerów odbyło się w „Domu Rzemiosła” w dniu 1 marca br. Obradom przewodniczył podstarza cechu p. Waclawski.

Po przeczytaniu protokołu przystąpiono do odczytania komunikatów, nadesłanych z Izby Rzemieślniczej i Pow. Związku Cechów.

Na apel Izby Rzemieślniczej kilku członków cechu wyraziło swą gotowość brania udziału w Targach Poznańskich. Wynikają jednak pewne trudności z otrzymaniem surowców, z których można by wykonać eksponaty. Izba Rzemieślnicza zapewnia o możliwości dostarczenia potrzebnego surowca wystawcom.

Wiceprezes Zw. Izb Rzemieślniczych p. Fiołka mówił na temat skór świńskich oraz o użyteczności ich w galanterii skórzananej. Skróry świńskie będą otrzymalne, gdyż w Rzeźni Miejskiej w Bydgoszczy rozpoczęto akcję ściągania skór świńskich na szerszą skalę. Mówił dalej o księdze rzemiosła, nowej liście rzemiosł i o mającym wejść w życie dekrete przemysłu cechowego (te ostatnie 2 sprawy to jest realizacja uchwał Kongresu Rzemiosła w Bydgoszczy w 1946 r.). Na zakończenie swego przemówienia nadmienił o bliskich wyborach do władz Izby Rzemieślniczej.

Walne zebranie Cechu Ślusarskiego w Toruniu

W Izbie Rzemieślniczej w Toruniu odbyło się w dniu 24. 1. 1948 r. roczne walne posiedzenie Cechu Ślusarskiego, któremu przewodniczył starszy cechu p. Artur Szulc. Przed obradami odbyło się przyjęcie nowych członków wedle tradycyjnych form. Po przemówieniu starszego cechu i zapoznaniu kandydatów z ich obowiązkami członkowskimi, wszyscy otrzymali „chrzest”. Podając sobie ręce, kolejno pili wino z cechowego pucharu.

Po szczegółowym sprawozdaniu starszego Cechu i sekretarza, skarbnik zreferował dotychczasowe osiągnięcia finansowe Cechu. Gospodarka pieniężna była dobra, gdyż zamknięcie nadwyżką 31.505 zł po stronie przychodów. Z tej sumy obecni postanowili wpłacić 2.000 zł na Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza.

Po udzieleniu absolutorium przez aklamację powierzono kierownictwo Cechu dotychczasowemu zarządowi w składzie: starszy cechu — Artur Szulc, zast. — Piotr Zak, skarbnik — Michał Pyszora, oraz sekretarz — Przemysław Winiarski. Obecni postanowili uruchomić własny sekretariat.

Następnie omawiano sprawy bieżące, kwestię przydziałów tlenu i acetylenu, przydział węgla, szlifierek itp.

Sekretarz zapoznał obecnych z obowiązującymi opłatami skarbowymi. Następnie zdecydowano podwyższyć składki na cele Cechu do 100 zł od warsztatu, 20 zł od każdego zatrudnionego czeladnika i 10 zł od każdego ucznia i robotnika.

Kronika Świecka

Dnia 28. 11. br. odbyło się walne zgromadzenie członków Cechu Ślusarzy w sali hotelu w Świeciu. Obradom przewodniczył starszy Cechu Kuziemski. Cech, który ma zasięg terenowy na cały powiat świecki, liczy obecnie 45 członków. W roku ubiegłym dokonano wpisu 68 uczniów, zaś wywołano 30.

Kasa cechowa wykazała dochodu 23.270 zł, a rozchodu 16.862 zł.

Zarządowi udzielono absolutorium.

Skład Zarządu nie został zmieniony

W wolnych głosach członkowie poruszyli różne bolączki, mianowicie brak przydziału węgla na cele przemysłowe i żelaza. Również podniesiono żale pod adresem Urzędu Skarbowego z powodu niesłusznym domiarów bez badania ksiąg.

Placówka spółdzielcza Kapeluszników i Czapników w Bydgoszczy

W dniu 17 lutego 1948 r. w „Domu Rzemiosła” przy ul. Jagiellońskiej 10 odbyło się walne zgromadzenie cechu kapeluszników i czapników w Bydgoszczy.

Przedmiotem obrad walnego zgromadzenia było założenie spółdzielni przy cechu.

Przewodniczącym zgromadzenia wybrano p. Władysława Szymankiewicza, na zastępcę p. Aurelię Pellową i na sekretarza p. Franciszkę Matyskiewiczową. Przewodniczącą po zagajeniu zgromadzenia udzielił głosu instruktorowi spółdzielczemu przy Izbie Rzemieślniczej p. Witoldowi Dramowiczowi, który omówił rolę i znaczenie spółdzielczości pomocniczej w rzemiośle, oraz cel założenia spółdzielni.

Z kolei zebrani jednomyślnie powzięli uchwałę utworzenia Pomocniczej Spółdzielni Członków Cechu Kapeluszników i Czapników w Bydgoszczy z terenowym zasięgiem działania na lewy brzeg Wisły woj. pomorskiego.

Po odczytaniu i objaśnieniu wzorcowego statutu spółdzielni pomocniczej zgromadzeni podpisali ten statut i złożyli deklarację członkowską.

Wysokość 1-go udziału ustalono na 10.000 zł, a wpisowe na 500 zł. Dla uzupełnienia funduszy obrotowych spółdzielni — oznaczono najwyższą sumę zobowiązań na 3 mil. zł.

Do Rady Nadzorczej w wyniku głosowania powołano pp. Rejentowicz Walerię, Pellową Aurelię, Smejanę Pelagię, Bartnicką Urszulę, Strzemkowską Pelagię i Pachurę Franciszka.

Rada Nadzorcza dokonała wyboru Zarządu w skład którego weszli pp.: Szymankiewicz Władysław, Bartnicka Maria i Zamrowska Franciszka. Rada Nadzorcza wraz z Zarządem po omówieniu wstępnych prac związanych z przyszłą działalnością spółdzielni zakończyła swe obrady w godzinach popołudniowych.

Na marginesie powyższego zgromadzenia założycielskiego zauważyć należy, iż nowoutworzona placówka spółdzielcza jest drugą z rzędu (obok spółdzielni toruńskiej kapeluszników i czapników) na terenie województwa pomorskiego.

Zagubione dokumenty

Unieważniam zaginione świadectwo złożonego egzaminu czeladniczego w rzemiośle stolarskim w dniu 11. 10. 27 r. w Wąbrzeźnie na nazwisko Paradowski Józef, urodzony dnia 23 listopada 1907 r. w Grudziądzu.

*

Unieważniam zaginione świadectwo złożonego egzaminu czeladniczego w rzemiośle stolarskim w dniu 27. 7. 1929 r. w Tucholi na nazwisko Kiełpiński Paweł, urodzony dnia 7. 6. 1908 r. w Krzywogórcu, pow. Tuchola.

*

Unieważniam zaginione świadectwo złożonego egzaminu czeladniczego w rzemiośle stolarskim w dniu 30. 10. 1937 r. w Starogardzie na nazwisko Bernard Czarliński, urodzony 23. 6. 1911 r. w Steklinie, pow. Starogard.

*

Unieważniam zaginione świadectwo złożonego egzaminu czeladniczego w rzemiośle ślusarskim samochodowym w dniu 22. 2. 1939 roku w Bydgoszczy na nazwisko Bzyl Roman, urodzony 25. 2. 1909 r. w Puszczykowie, pow. Kościan.

*

Unieważniam zaginione świadectwo złożonego egzaminu czeladniczego w rzemiośle ślusarskim w dniu 24. 7. 1937 r. w Brodnicy na nazwisko Alojzy Knobloch, urodz. 5. 12. 1917 roku w Grabaczu, pow. Działdowo.

*

Unieważniam zaginione świadectwo złożonego egzaminu czeladniczego w rzemiośle ślusarskim w dniu 30. 3. 1938 r. w Bydgoszczy na nazwisko Malicki Jan, urodzony 13. 5. 1917 roku w Bydgoszczy.

*

Unieważniam zaginione świadectwo złożonego egzaminu czeladniczego w rzemiośle kowalskim w dniu 19. 10. 1935 r. w Brodnicy na nazwisko Władysław Jarzębski, urodzony dnia 8. 5. 1916 r. w Lembargu, pow. Brodnica.

*

Unieważniam zaginiony dyplom mistrzowski w powstaniu warszawskim w r. 1944, wydany w Izbie Rzemieślniczej w Toruniu na nazwisko Domańska Helena, urodzona 8. 5. 1898 w Tyflisie (Kaukas).

Rzemiosło bydgoskie w zrozumieniu spraw społecznych

W dniu 28 lutego w „Domu Rzemiosła” odbyło się zebranie rzemiosła bydgoskiego w celu stworzenia komitetu Polskiej Partii Robotniczej rzemiosła bydgoskiego. Komitet powyższy liczy już obecnie około 200 członków. W skład komitetu będą wchodziły koła członków PPR przy poszczególnych cechach.

Zebranie organizacyjne zajął p. Łukaszewski, zaś prelekcję wygłosił p. Fiołka, wiceprezes Zw. Izby Rzemieślniczych R. P. Z kolei referat polityczny na temat sytuacji międzynarodowej wygłosił p. Masiewicz. O sprawach wewnętrzno-gospodarczych mówił obszernie dyr. Izby Rzemieślniczej p. Werno.

W dyskusji nad referatami przemawiali: Chwalisz, Łukaszewski i Matuszewski.

W skład komitetu weszli pp. Hoffman, Fiołka, Jałoszyński, Szczepański, Chwalisz, Grzelak i Rutkowski. Na sekretarza komitetu powołano p. Łukaszewskiego, zaś na skarbnika p. Świtka.

W wolnych chwilach p. Fiołka wniósł projekt ufundowania własnego sztandaru komitetu P. P. R. rzemiosła bydgoskiego, który został przez ogół jednomyślnie przyjęty. W tym celu przeprowadzono dobrowolną zbiórkę, która dała sumę 3,666 zł.

W związku z powstaniem Komitetu PPR Rzemiosła prezes Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy wystosował nast. pismo:

„Obywatel Łukaszewski Henryk
Sekretarz Komitetu Polskiej Partii Robotniczej rzemiosła bydgoskiego

w Bydgoszczy
20 Stycznia nr 17

W imieniu rzemiosła i własnym witanie Komitet Polskiej Partii Robotniczej rzemiosła bydgoskiego, składając na ręce Obywatela Sekretarza najlepsze życzenia pomyselnego rozwoju.

Wierzę, że nowa komórka partyjna przyczyni się wydatnie do uaktywnienia rzemieślnika w zagadnieniach politycznych, a pozostałe dotychczas szeregi obojętne bądź

też nieświadomione pokierują na właściwe drogi, tworząc z nich karne zastępy obywateli. Rzemieślnik polski — wyrosły z ludu — stanowi już dziś silne ramię Demokratycznej Polski Ludowej, a zorganizowany w szeregach Polskiej Partii Robotniczej i przez nią kierowany i uświadomiony stanowić będzie mocną ostoję Polski Ludowej.

Prezes
(W. Kuczma)

**Ia węgiel hukowy
Ia kit szklarski**

poleca:

Marian Rzekiecki

BYDGOSZCZ

ul. Emilii Plater 17

J. A. DRAŻKOWSKI i S-ka

BYDGOSZCZ, UL. WYZWOLENIA 1

(przy Placu Ign. Daszyńskiego)

Polecamy:

podszewki i przybory krawieckie

Firma nagrodzona brązowym medalem na Wystawie Przem., Rzem. i Handlu w Bydgoszczy



Wózki dziecięce

wygodne, solidnie wykonane, w wielkim wyborze po cenach najniższych poleca

Wytwórnia wózków



W. CZACHOROWSKI, BYDGOSZCZ, Pomorska 21 (wejście Śniadeckich), telefon 38-69

Zezwala się na przedruk artykułów z podaniem źródła.

„Rzemieślnik Pomorski” — redaguje kolegium. Wydawca: Związek Cechów w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 10
Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, Jagiellońska 10, tel. 24-63. Administracja przyjmuje interesantów codz. od godz. 10 do 13.
Redakcja czynna codziennie (oprócz soboty) od godz. 10 do 12-taj.

Konto czekowe PKO Bydgoszcz VI-340

Drukarnia Polska Spółdz. Wyd. „Zryw” z o. u., Bydgoszcz — 4455 E-48733Z